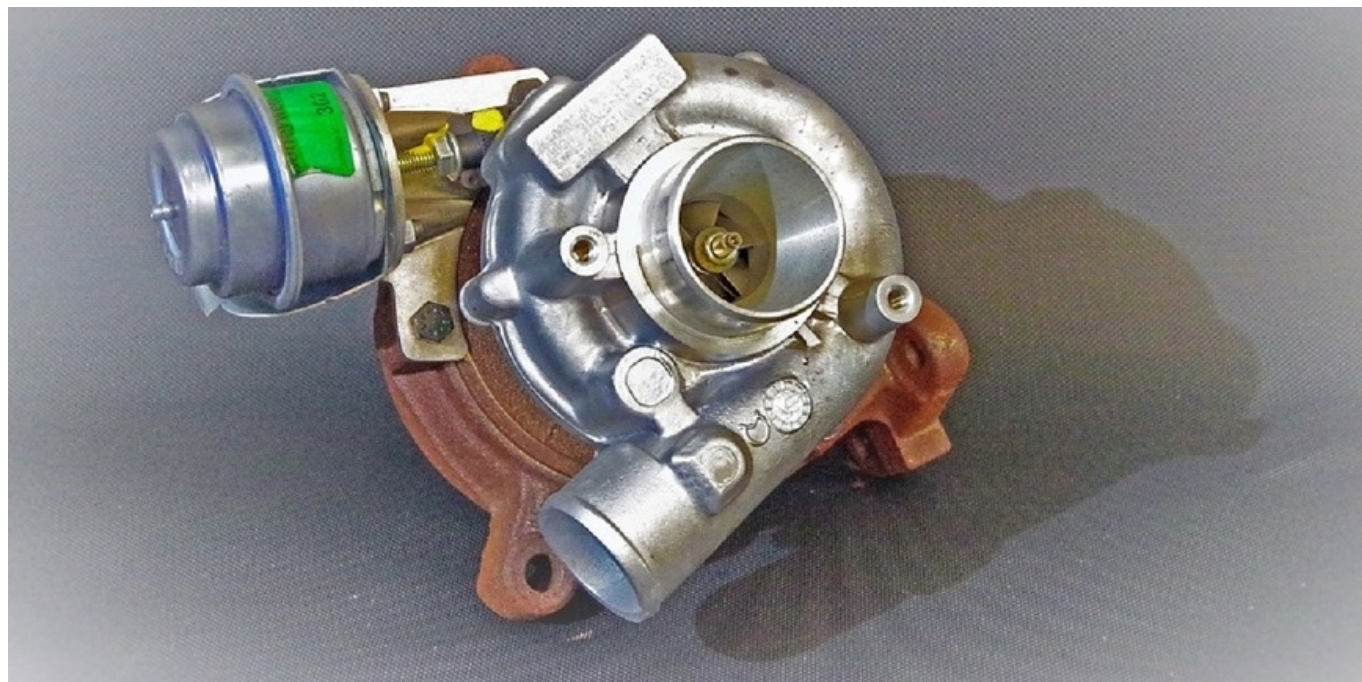


Przyszedł klient naprawić turbosprężarkę ... [WYWIAD]

data aktualizacji: 2017.06.22



- W porównaniu z kolegami zza granicy wypadamy dobrze - mówi o polskiej branży warsztatowej w rozmowie z portalem warsztat.pl Adam Klimek, znany z programów telewizyjnych mechanik samochodowy. Podkreśla jednak, że są pewne zaniedbania.



- Wielu mechaników ma możliwość korzystania z licznych szkoleń, oferowanych chociażby przez firmy. Jednak wybierają inne zajęcia... Tymczasem mechanika samochodowa rozwija się niemal tak szybko jak komputery. Nam, jako polskim mechanikom, najwięcej problemów sprawiają zagadnienia związane z połączeniem elektroniki z mechaniką. Przykład pierwszy z brzegu - auta hybrydowe. Autoryzowane serwisy nie są w stanie w pełni pokryć zapotrzebowania rynku. I klienci mogą mieć problem ze znalezieniem serwisu,

który zajmie się ich samochodem - mówi Klimek. Podkreśla, że nie brakuje jednak młodych, chętnych do nauki mechaników w Polsce. - Oni chłoną wszelkie nowinki.

Diagnoza-wymiana to nie jest rozwiązanie problemu

Najczęstszy błąd popełniany przez mechaników? - Prosty zabieg pt. „Diagnoza - Wymiana”. Nie można tak wymieniać części w samochodzie. Trzeba postarać się zrozumieć, dlaczego dana część uległa uszkodzeniu i zlikwidować przyczynę, a nie tylko skutek. Tego mi w polskiej mechanice bardzo brakuje - mówi A. Klimek. - Czasami w pracy mechanika brakuje refleksji... Samochód to zbiór zależności. Nie można po prostu wymienić części, którą wskazał komputer.

Znany z telewizyjnych ekranów mechanik przyznaje, że czasami klienci mogą podejrzewać

próbę „naciągnięcia” na dodatkowe koszty. Bo dlaczego nie wystarczy wymienić tej jednej jedynej części? Takie sytuacje zdarzają się w wielu serwisach. U Adama Klimka również. Opowiedział nam historię, kiedy klient przyszedł naprawić tylko turbosprężarkę.... Zobaczcie film:

Źródło: